



Sygn. akt V CSK 487/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)
SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)
SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

w sprawie z powództwa Gminy W. - Zarządu Dróg i Komunikacji w W.
przeciwko Grupie Inwestycyjnej – W. Spółce z o.o. w P.
o nakazanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 23 marca 2007 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 10 maja 2006 r.,

- 1.) oddala skargę kasacyjną;**
- 2.) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 15 listopada 2005 r. Sąd Okręgowy nakazał, zgodnie z żądaniem pozwu wniesionego przez Gminę W. – Zarząd Dróg i Komunikacji, pozwanej Grupie Inwestycyjnej W. Spółce z o. o. dokonanie naprawy zniszczonej w trakcie prowadzonych robót w ramach inwestycji „[...]” przy zbiegu ulic K. i Św. nawierzchni jezdni i chodnika położonego naprzeciwko wymienionego obiektu przy ul. Św. od nr 1 do nr 13 na własny koszt pozwanej w terminie do dnia 31 października 2006 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana, jako inwestor obiektu „[...]”, w trakcie prowadzenia robót budowlanych uszkodziła nawierzchnię obu chodników i jezdni na wysokości ul. Św. 1-13. Wykonana na zlecenie pozwanej ekspertyza techniczna z maja 2000 r. i opinia biegłego sądowego z dnia 11 sierpnia 2005 r. wykazały, że do obecnego stanu chodnika przyczyniła się też strona powodowa przez wyrażanie zgody na wcześniejsze, niezwiązane ze sporną inwestycją, przekopy jezdni i chodnika oraz brak bieżących remontów. W grudniu 2001 r. została opracowana i zatwierdzona dokumentacja na przebudowę ulicy i chodnika spornego odcinka, określająca wartość prac na kwotę 109.274.50 zł. W dniu 18 grudnia 2001 r. prezes i wiceprezes pozwanej oświadczyli, że pozwana wykona własnym staraniem i na własny koszt roboty drogowe zgodnie z przedłożonym w dniu 10 grudnia 2001 r. przez Biuro Projektów Budownictwa „P.” Sp. z o.o. projektem drogowym obejmującym przebudowę ul. Św. na spornym odcinku nr 1-13 w terminie do dnia 31 sierpnia 2002 r. W dniu 19 marca 2003 r. pozwana w protokole oględzin podpisanym przez wiceprezesa zobowiązała się do dnia 31 marca 2003 r. ostatecznie określić termin usunięcia uszkodzeń nawierzchni ul. Św. W notatce podpisanej w dniu 27 marca 2003 r. przez prezesa i wiceprezesa pozwana zobowiązała się do wykonania robót na ul. Św. zgodnie z zatwierdzonym projektem z dnia 21 grudnia 2001 r. w terminie do końca III kwartału 2003 r. W pismach z dnia 22 stycznia 2003 r. i z dnia 2 marca 2004 r. pozwana nie wyraziła zgody na ponoszenie wszystkich kosztów odbudowy spornego odcinka drogi, wskazując, iż zobowiązanie w tym zakresie zostało na niej wymuszone. Pismem z dnia 7 września 2004 r. strona powodowa wezwała pozwaną spółkę do wykonania

remontu na spornym odcinku jezdni i chodnika do dnia 20 września 2004 r. pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy przyjął, że, zgodnie z art. 480 § 1 k.c., w razie zwłoki dłużnika w wykonaniu zobowiązania czynienia wierzyciel, zachowując roszczenie o naprawienie szkody, może żądać upoważnienia przez sąd do wykonania czynności na koszt dłużnika. Zdaniem Sądu, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jednoznacznie wskazuje, że na spornym odcinku jezdni i chodnika w wyniku działań pozwanej powstały zniszczenia. Ze sporządzonych ekspertyz wynika, że do uszkodzeń przyczyniła się również strona powodowa, co oznacza, że gdyby oprzeć się tylko na tych przesłankach, koszty naprawy spornej nawierzchni powinny ponieść obie strony w częściach równych, co najmniej w kwotach podanych przez biegłego. Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana od dnia 17 maja 2000 r. do dnia 2 marca 2004 r. zobowiązywała się wobec powódki do odbudowy zniszczeń jezdni i chodników ul. Św. od nr 1 do 13 własnym staraniem i na własny koszt. Pozwana wyrażała na to zgodę, argumentując, iż uczyniła to, gdyż w przeciwnym razie powódka nie przekazałaby jej pasa drogowego wokół inwestycji, co naraziłoby ją na wielomilionowe straty. W ocenie Sądu Okręgowego, skoro pozwana godziła się na wymienione warunki i utrzymywała stronę powodową przez tak długi okres w przeświadczeniu, że naprawy zniszczeń dokona na własny koszt, to powinna swoje zobowiązanie zrealizować.

Strona pozwana wniosła apelację od wyroku Sądu Okręgowego, zarzucając naruszenie art. 480 § 1 k.c. i art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację i zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu podkreślił, że dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia stanu faktycznego zostały oparte na zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena jest zgodna z wymaganiami przewidzianymi w art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zgodził się ze skarżącym, że Sąd pierwszej instancji błędnie powołał jako podstawę wyroku art. 480 § 1 k.c., bowiem roszczenie powoda nie polega na jego uprawnieniu do żądania zaspokojenia zastępczego. To uchybienie

Sądu pierwszej instancji nie ma jednak wpływu na zasadność rozstrzygnięcia, które mimo to odpowiada prawu. Strona powodowa żądała nakazania pozwanej wykonania robót drogowych przy ul. Św., do czego zobowiązała się pozwana spółka. Roszczenie to znajduje podstawę w art. 477 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać, niezależnie od wykonania zobowiązania, naprawienia szkody wynikłej ze zwłoki. Oznacza to, że dopóki wykonanie świadczenia jest możliwe, a stan zwłoki dłużnika nie przekształcił się w ostateczne niewykonanie zobowiązania, wierzycielowi z mocy powołanego przepisu przysługują dwa niezależne roszczenia: o spełnienie świadczenia oraz o wyrównanie szkody związanej ze zwłoką, których to obu roszczeń może dochodzić na drodze sądowej. Powódka w niniejszej sprawie dokonała wyboru jednego z nich, występując z powództwem o zobowiązanie dłużnika do dokonania czynności.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów apelacji zmierzających do podważenia stanowiska Sądu pierwszej instancji odnośnie przyczynienia się strony powodowej do powstania szkody. Roszczenie powoda nie ma charakteru odszkodowawczego, zatem art. 362 k.c. nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie.

Pozwana w skardze kasacyjnej zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwą wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 477 § 1 i art. 65 § 1 k.c. oraz niewłaściwą wykładnię i niezastosowanie art. 415 i 362 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest oczywiście nieuzasadniona.

Zarzut naruszenia art. 477 § 1 k.c. „wskutek przyjęcia przez Sąd II instancji, że jest to jedyna podstawa prawna żądania strony powodowej”, jest nietrafny i niewłaściwie uzasadniony. Przyjęcie bowiem przez Sąd Apelacyjny, że art. 477 § 1 k.c. „jest jedyną podstawą prawną żądania strony powodowej”, w ogóle nie może stanowić o naruszeniu tego przepisu. Po pierwsze, to strona powodowa wskazuje, na jakiej podstawie opiera swoje żądanie, a w razie zbiegu kilku podstaw odpowiedzialności zwykle określa, którą z nich wybiera. W razie niesprecyzowania, które przepisy stanowią podstawę dochodzenia świadczenia, należy przyjąć, że wyboru tego dokonuje Sąd. Strona pozwana nie może zgłaszać zastrzeżeń do tego, że podstawa uwzględnienia powództwa jest dla niej niekorzystna, tzn. że

gdyby strona, ewentualnie Sąd, przyjęły inną konstrukcję prawną, sytuacja strony pozwanej byłaby korzystniejsza. Po drugie, jest niezrozumiałe, jak założenie o kontraktowej podstawie dochodzenia roszczenia mogłoby stanowić naruszenie art. 477 § 1 k.c. Przytoczony przepis można byłoby naruszyć np. w ten sposób, że mimo zwłoki dłużnika bezpodstawnie zostałyby oddalone powództwo o naprawienie szkody wynikłej ze zwłoki. W skardze kasacyjnej treść zarzutu sformułowanego przez pozwaną nie pozostaje jednak z brzmieniem przepisu w takim związku logicznym, aby można było zasadnie twierdzić o opisanym przez stronę pozwaną naruszeniu art. 477 § 1 k.c. Wprawdzie można sobie – w razie innego uzasadnienia i innej podstawy – wyobrazić sformułowanie zarzutu podważającego, że w ogóle doszło do nawiązania między stronami umownego węzła obligacyjnego, ale nie jest dopuszczalne, aby w tym, co zostało podniesione w skardze kasacyjnej, Sąd Najwyższy dopatrywał się innych naruszeń od tych, które zostały sprecyzowane przez stronę pozwaną.

Powołanie się na naruszenie art. 65 § 1 k.c. stanowi jedynie polemikę strony pozwanej z ustaleniami i oceną prawną przedstawioną w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego. Sprawa złożenia oświadczenia woli przez osoby reprezentujące pozwaną spółkę, okoliczności złożenia tego oświadczenia i jego celu, były dokładnie i przekonująco wyjaśnione przez Sąd. W skardze kasacyjnej strona pozwana nie wnosi nowych elementów do tej argumentacji i nie podważa jej.

Zarzut art. 415 k.c. również jest oczywiście nietrafny. Nawet gdyby zachodził zbieg podstaw odpowiedzialności (z deliktu i z kontraktu), co w niniejszej sprawie nie występuje, dłużnik nie może narzucać wierzycielowi (powódce) lub Sądowi, którą z podstaw pozostających w zbiegu wybrać. Sąd Apelacyjny w ogóle nie dokonywał wykładni art. 415 k.c., zatem nie może być mowy o niewłaściwej interpretacji tego przepisu. Podstawowe znaczenie ma jednak fakt, że z uwagi na okoliczności sprawy oraz występowanie po stronie pozwanej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie mógłby znaleźć zastosowania art. 415 k.c., który dotyczy odpowiedzialności osoby fizycznej za szkodę wyrządzoną z jej winy. Jeżeli strona pozwana doszukiwała się podstawy swej odpowiedzialności w przepisach o czynach niedozwolonych, taką podstawę ewentualnie mógłby stanowić art. 416 k.c., który w skardze kasacyjnej nie został powołany.

Zarzut naruszenia art. 362 k.c. polega na nieporozumieniu. Z umiejscowienia przepisu tego artykułu wynika, że odnosi się on do wszystkich podstaw odpowiedzialności, nie jest więc oczywiście wykluczone zastosowanie tego przepisu także w wypadku odpowiedzialności kontraktowej. Aby powstała możliwość zastosowania art. 362 k.c. w określeniu zakresu obowiązku naprawienia szkody, niezbędne byłoby ustalenie, że gmina przyczyniła się do powstania szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania przez pozwaną spółkę, np. zablokowała dostęp do ulicy, która miała być remontowana i w ten sposób doprowadziła do opóźnienia prac, zwiększenia kosztów, przestoju maszyn i ludzi. Skoro jednak powódka dochodziła wykonania zobowiązania umownego, mianowicie naprawienia chodnika, nie żądała natomiast naprawienia szkody, w ogóle nie mogły być rozważane okoliczności uzasadniające uwzględnienie przyczynienia się gminy, zatem zarzut naruszenia art. 362 k.c. nie może być uznany za skuteczny.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.